

De Mono, Tanna

Budzisz się , nic ni wzywa
Jakie plany masz na dzisiaj
I co zrobić chcesz
Leżeć , stać – bez różnicy
Nie ma dokąd jechać
Trzeba czekać jesteś sam

Czuję ze już nic tutaj się nie liczy
Patrzę jak świat
Uwiązał się na smyczy
Pusto jest na ulicy
Nikt nie czeka
Ktoś z daleka
Chce pozdrowić nas

Jak jest
Czy toś mi odpowie
Na ile starczy sił
Czy świat już stał na głowie
Czy wcześniej taki była

Tu krzesło tam stół
Do kuchni znam skrót
Za oknem krajobraz
Rząd okien i mur
Tu ściana tam drzwi
A dalej już nic
I chociaż w pokoju
Niepewne to dni

Czego się bać
Kogo się bać
Czego się bać
Czego się bać
Kogo się bać
/2x

Sypię lód na dno szklanki
Zrobię sobie z nudów ranking
Na najgorszy film
Jakby schudł cały zachwył
Nad darmowym wolnym czasem
Krótką listą klisz

Czuję ze już nic tutaj się nie liczy
Patrzę jak świat
Uwiązał się na smyczy
Pusto jest na ulicy
Nikt nie czeka
Ktoś z daleka
Chce pozdrowić nas

Jak jest
Czy toś mi odpowie
Na ile starczy sił
Czy świat już stał na głowie
Czy wcześniej taki była

Tu krzesło tam stół
Do kuchni znam skrót
Za oknem krajobraz
Rząd okien i mur
Tu ściana tam drzwi
A dalej już nic

I chociaż w pokoju
Niepewne to dni

Czego się bać
Kogo się bać
Czego się bać
Czego się bać
Kogo się bać
/2x